

Białostoczczyzna

1 / 1995



Spis treści

artykuły

Józef Maroszek, Dolina Biebrzy w przeszłości - do końca XVIII wieku.	1
Ks. Sławomir Ostrowski, Karpowicze - dzieje parafii	22
Józef Maroszek, Karpowicze - dzieje dworu	28
Ariusz Małek, Suchowola pod zaborem pruskim	37
Leszek Postołowicz, 200 lat osadnictwa tatarskiego w Suchowoli	42
Edmund Gabrel, Losy mieszkańców gminy Suchowola w czasie wojen XX wieku	45
Mirosław Lech, Suchowola pod zaborem rosyjskim (1807- 1915)	51
Waldemar Wilczewski, Losy archiwów kościelnych z terenu dawnej parafii suchowolskiej	65
Sławomir Halicki, Biebrzański Park Narodowy	69
Jerzy Sienkiewicz, Demonologiczne aspekty kultury ludowej okolic Suchowoli	76

materiały

Ks. Edward Anuszkiewicz, Z przeszłości Liceum Ogólnokształcącego w Suchowoli	84
Jarosław Kloza, Józef Maroszek, Spis krzyży i kapliczek przydrożnych parafii Suchowola z 1910 roku	89

biografie

Leszek Postołowicz, Józef de Sacco - architekt JKMcI na Grodzieńszczyźnie	101
Leszek Postołowicz, Franciszek Karpiński w Suchodolinie	105
Ks. Edward Anuszkiewicz, Postać księdza Jerzego Popiełuszki w prasie białostockiej 1984 1990. Omówienie bibliograficzne.	107

recenzje i omówienia	110
----------------------	-----

artykuły

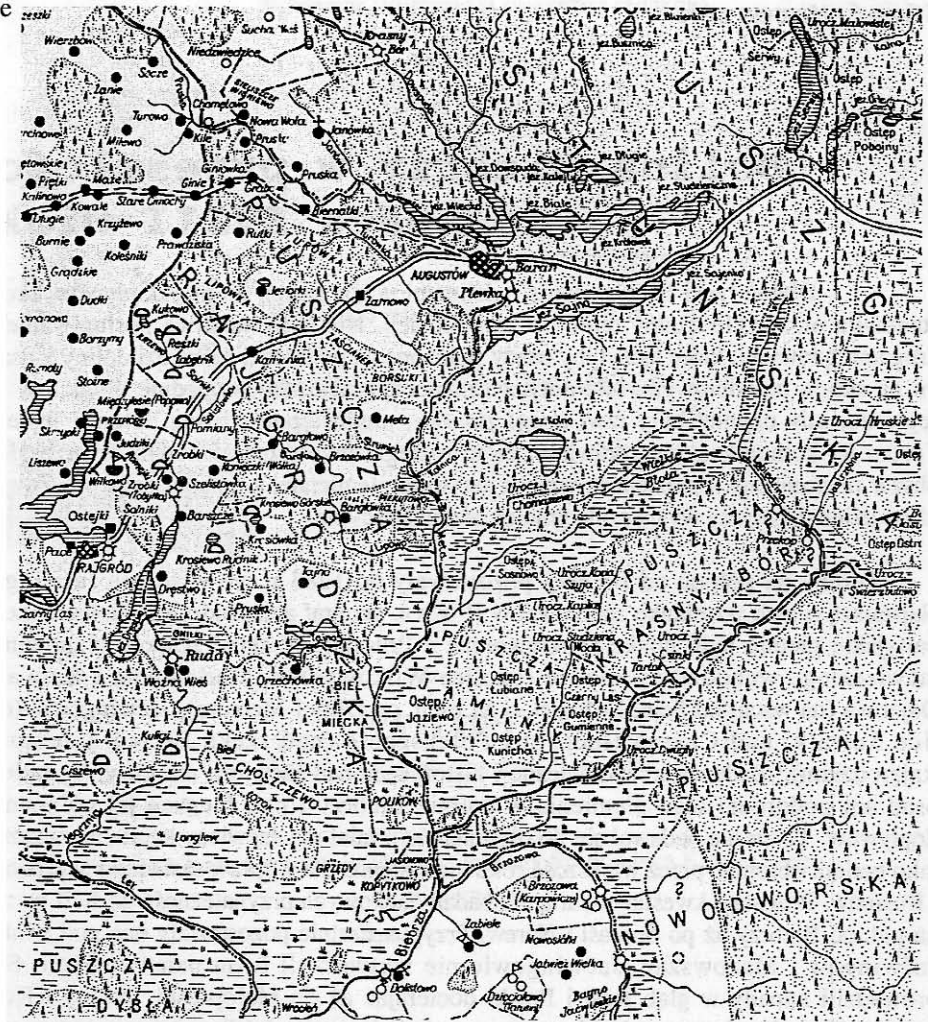
Józef Maroszek

Dolina Biebrzy w przeszłości - do końca XVIII wieku

Dolina rzeki Biebrzy wraz z dolinami uchodzących do niej dopływów zawsze stanowiła niezwykle trudny teren do komunikacji. Nie było możliwe posługiwanie się drogami lądowymi, które łączyłyby osady położone na północnej krawędzi doliny z osadami na skraju południowym. Nie dotyczyło to oczywiście zim względnie długich w tym regionie, gdy czynne były tzw. *drogi zimowe*, niedostępne wiosną, latem i jesienią. Trudności komunikacyjne sprawiały, że ta rozległa przestrzeń stanowiła w przeszłości obszar pograniczny, rozdzielając wprawdzie terytoria plemienne, a później państwa. Zawsze, aż po dzień dzisiejszy wyznaczała granice administracyjne.

Tereny na północ od Biebrzy pozostawały do 1283 r. we władaniu Jaćwingów. Najstarszą o nich wzmiankę zanotował w II w.n.e. geograf aleksandryjski Ptolemeusz. To bałtyjskie plemię było blisko spokrewnione z Prusami. W skład zespołu plemiennego jaćwieskiego wchodził: Sudowie (okolice Wiłkowyszek, Mariampola i Kalwarii), Dajnowa (na wsch. od Sejnu, Łodzi, a na zach. od Olity i Merecza), Jaćwingowie (okolice Suwałk, nad Czarną Hańczą) i Połeksanie (nad rzeką Elkiem i Jeziołem Rajgrodzkim).¹ Badania archeologiczne i historyczne nad Jaćwieżą nie ujawniły żadnych osad ani podgrodzi tego plemienia w dolinie Biebrzy i płd. biegach jej północnych dopływów. Teren nie nadawał się do osadnictwa, a miał dla Jaćwieży kapitalne znaczenie jako bariera obronna, przez większość roku niedostępna dla wypraw sąsiadów: Mazowszan i Rusinów. Pozostaje kwestią otwartą dla badań naukowych przynależność do XIII w. ziem na płd. od Biebrzy aż po Supraśl i Narew. Przypuszczalnie pozostawały one pod kontrolą Jaćwingów i Mazowszan. Jaćwingowie nie wytworzyli form państwowych. Stale prowadzili napady w głąb Rusi i Polski docierając aż do Małopolski. Polacy i Rusini prowadzili akcje odwetowe. Najdawniejsza, poświadczona w źródłach taka wyprawa ruska miała miejsce w 983 r. Polacy usiłowali utrzymywać bardziej przyjazne stosunki. W 1009 r. Bolesław Chrobry wysłał na pogranicze mazowiecko-jaćwieskie Brunona z Querfurtu, ale misja zakończyła się śmiercią Brunona. Najazdy na Mazowsze przybrały na sile u schyłku XII w. W 1193 r. Kazimierz Sprawiedliwy podjął wyprawę odwetową, która pewnie wyniszczyła płd. regiony Jaćwieży położone na płn. od doliny Biebrzy. Następne stulecie przyniosło wzajemne niezwykle wyniszczające walki. W 1196 r. najazd Rusinów zniszczył duże obszary jaćwieskie. Jaćwingowie ok. 1228 r. wyprawili się w okolice

Brześcia Litewskiego, ok. 1230 r. z kolei na Mazowsze, by w 1234 i 1248 r. ponownie uderzyć na Ruś. Wspierali też kilkakrotnie książąt polskich, m.in. Konrada Mazowieckiego w walkach z innymi Piastowiczami. Rusini i Mazowszanie pragnęli ostatecznie rozstrzygnąć problem wyniszczających ich ziemie najazdów, toteż w latach 1248-1249, 1253, 1255 trwały kontrakcje rusko-mazowieckie. Tymczasem w 1230 r. pojawił się jeszcze jeden zaciekły wróg plemion jaćwieskich - Krzyżacy, pragnący opanować ziemie



Zasiedlenie i puszcze w zlewiskach rzek: Biebrzy, Brzozówki, Netty i Elku w 1569 r. - fragment mapy J. Wiśniewskiego ze studium: *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku*, "Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego", Białystok 1967.

tylko Prusów, ale również Jaćwingów. Wyprawy krzyżackie prowadzone w latach 1278-1283 wyniszczyły ich ziemie, przesiedlając podbitych w głąb Prus. W 1282 r. wyprawa odwetowa książąt mazowieckich i polskich pod dowództwem Leszka Czarnego w

znacznym stopniu przyczyniła się do ostatecznego zlikwidowania resztek tego państwa plemiennego. W 2 poł. XIII w. ustały też wyprawy książąt ruskich na te tereny. Upadek Jaćwieży ok. 1283 r. doprowadził do wytworzenia się pustki osadniczej na obszarach wcześniej przez nią skolonizowanych. Dolina Biebrzy zaliczała się do terenów pozbawionych osadnictwa i trzeba było dopiero kilku stuleci, by na obrzeżach doliny znów się ono pojawiło. Kolonizacja w różnym stopniu zaczęła wykorzystywać puszcze nadbiebrzańskie i nadrzeczne łąki oraz rzekę i jej dopływy dla swoich potrzeb.²

Nie cały jednak naddolny obszar w X-XIII w. należał do Jaćwieży. Od zach. wzdłuż dolnego biegu Biebrzy (od ujścia jej dopływu Wissy) aż do ujścia do Narwi teren należał do Mazowsza i podporządkowany był ważnemu grodowi w Wiźnie. Terytorium to w czasach przed X w. należało również do plemion bałtyjskich, o czym świadczą nazwy rzek - Wissa, Jegłowka, Ława i niektórych osad - Wizna, Kajmy, Kumelsko, Skudowa Woda. Gród w Wiźnie zlokalizowany u zbiegu Narwi i Biebrzy miał niezwykle ważne strategiczne zadanie - strzec wschodnich rubieży Mazowsza przed Jaćwingami. Przeprowadzenie ważnej drogi przez Narew biegnącej z Rusi na Mazowsze została wymieniona w dokumencie z 1065 r. określanym w historiografii jako *falsyfikat mogilneński*. Choć dokument ten został sfabrykowany w czasach późniejszych, tym niemniej sytuacja prawna, którą akt ten stanowił nie odbiegała w swej chronologii od rzeczywistości. W Wiźnie krzyżowały się drogi lądowe. Jedną z nich biegnącą południkowo z Rusi do Jaćwieży (Drohiczyn - Gródek nad Nurcem - Święck - Wizna - Rajgród), w swym ostatnim odcinku biegnącą wzdłuż rozległej doliny Biebrzy omijała ją od pfn. Inny szlak od zach. prowadził z Mazowsza do Wizny, tu rozgałęział się na dwie drogi - do Jaćwieży (opisaną wyżej) i Litwy. Bieg tej drogi ustalił A. Kamiński: *Istnienie szlaku Płock-Wizna-Grodno sugerują wprawdzie dopiero źródła XIV w., nie można jednak wątpić, iż był to szlak tak dawny, jak dawne były kontakty mazowiecko-litewskie. Zresztą istniały prawdopodobnie dwa szlaki drożne, łączące Wiznę z Grodnem. Jeden - wskazuje układ grodzisk; biegł on wzdłuż wyżynnego, suchego brzegu Biebrzy - najpierw z Wizny brzegiem prawym, potem (może poczynając od rejonu dzisiejszego Goniądza brzegiem lewym, południowym, mniej więcej podobnie jak dziś biegnie szosa Goniądz-Grodno, zbudowana na starej drodze poświadczanej przez mapy z końca XVIII w., a sięgającej niewątpliwie we wczesne średniowiecze, na co wskazują dziś grodziska w miejscowościach Grodzisk i Grodziszczany. Druga droga wskazana przez A. Kamińskiego biegła najprawdopodobniej przez tereny na których zlokalizowano później Dolistowo, Karpowicze i Suchowolę.*

W 1145 r. ziemia wiska znalazła się w ręku Igora Olegowicza. Rusini wówczas opanowali tereny na zach. i pld. od Jaćwieży. Rubież ich panowania wyznaczyły właśnie bagna nadbiebrzańskie. Wizna nie pozostawała długo w rękach Rusinów. Już w 1170 r. Wizną zarządza mazowiecki kasztelan Bolesta. Powrót Wizny do Polski nastąpił zapewne jeszcze wcześniej w 1149 r.. Kasztelania wiska była już w 1 poł. XIII w. skolonizowana i daniny płynące ze wsi do grodu wiskiego świadczą o rozwiniętym rolnictwie. Niestety źródła nie notują nazw osad wiejskich. Wobec tego nie można nic bliższego powiedzieć o gospodarce prowadzonej na obszarze bagien biebrzańskich. Pozostałościami tego systemu osadniczego są grodziska we wsiach Sambory (przy ujściu Biebrzy do Narwi) oraz w Pieńkach-Grodzisku nad Gręską, niedaleko ujścia Wissy do Biebrzy. Gródki tam usytuowane miały wspierać gród kasztelański, kontrolować ruch łodzi w górnym biegu

Biebrzy i strzec szlaku lądowego do Rajgrodu. Grodowi w Wiznie i gródkom w Samborze i Pieńkach-Grodzisku towarzyszyły cmentarzyska świadczące o tym, że istniało w tych stronach w X-XIII w. rozwinięte osadnictwo rolnicze.³

W toku walk o ziemię pojaćwieskie nastąpił podział ziem nad Biebrzą. Akt 13 sierpnia 1358 r. podpisany przez księcia mazowieckiego Ziemowita i Kiejstuta księcia litewskiego wyznaczał limes ciągnącą się od Kamiennego Brodu - na granicy pruskiej, dalej tą granicą do Rajgrodu, kolejno wzdłuż biegu rzeki Netty, aż do jej ujścia do Biebrzy. Tą rzeką to Targowiska (Dolistowo ?), Biebrzą do ujścia Wielkiej Strugi (Brzozówka), stamtąd do źródeł Małej Sucholdy (Czarna), nią do Supraśli, rzeką Supraśl do *Popielowego siedliska*, od którego *do Niewotyńca ujścia* (ujście rzeczki Niewodnicy vel Czaplinianki do Narwi).⁴ Po 1376 r., po ostatnim najeździe litewskim i po Unii Krewskiej z 1385 r. zapanował spokój, który dawał szansę trwałemu osadnictwu ziem nad Biebrzą i Narwią.

2 grudnia 1382 r. Ziemowit IV z Januszem I zastawili Krzyżakom Wiznę z przyległościami, wraz z terenami po obu brzegach Biebrzy, aż po rzekę Nettę i Brzozówkę.⁵ W 1392 r. na zajętych terytorium Krzyżacy wybudowali zamki Naugarden (Nowe Grodno) i Methenburg. Pierwszy z nich wzniesiono nad Niemnem, naprzeciw Grodna. Drugi, wnosząc z nazwy musiał być zlokalizowany w sąsiedztwie rzeki Netty. Zamki nakazał zbudować wielki mistrz Konrad Wallenrod, budowniczym Methenburga był Jan Schonenfeld, komtur z Brandenburga (Pokarmina) pod Królewcem, a namiestnikiem był Jan de Fischau.: *Konrad Walenrod zgodził się na to ze swymi, aby dwa zamki zbudować przeciwko poganom; jeden bratu Werner Tetinger, komandor z Chrystburga, naprzeciwko Grodna pod tymże nazwiskiem, Komandor z Balga, hrabia de Kiborg pomógł do budowy. Brokel mianowany został rządcą jego i opatrzony został w żywność itd. Drugi zamek Metenburg zbudował brat Jan Szonenfeld, komandor z Brandenburga i na pół roku go w żywność opatrzył; przełożonym jego został Jan de Wiszof. Przerzeczeni dygnitarze dokończywszy owych budowli, powrócili do siebie.*⁶

J. Wiśniewski zastanawiał się nad lokalizacją zamku Meta i pisał: *Tylko tam, gdzie była przeprawa przez rz. Nettę. Ze źródeł i analizy geograficznej wynika, że na tej rzece były tylko dwie przeprawy. Jedna w miejscu, gdzie dziś jest wieś Białobrzegi, a druga tam, gdzie dziś jest Augustów. Stał on niewątpliwie gdzieś na terenie dzisiejszego Augustowa w okolicy ul. Mostowej i Ruskiej (Sienkiewicza) lub tam, gdzie dziś się znajduje dyrekcja zarządu kanału. Przemawiają za tym następujące przesłanki. Przez następne wieki w tym miejscu była przeprawa głównej drogi z Grodna do Prus. Zamek był skierowany przeciwko Litwie, musiał więc leżeć na południowym brzegu rzeki. Może kiedyś uda się ustalić bliższe położenie tego zamku i kto wie, może znajdą się również jego resztki. Jednak też jest możliwe, że i one zniknęły bez śladu, tak jak zniknęło prawie 20-letnie panowanie krzyżackie na tych pustych ziemiach. Zamek ten istniał - jak sądził J. Wiśniewski - bardzo krótko. Już w czerwcu 1392 r. wielki książę Witold zerwał z Zakonem, zdobył Nowe Grodno i zburzył Metenburg (którego to faktu w Kronice Wiganda z Marburga nie odnajdujemy). Przetrwiał dalszy etap krzyżackiej ekspansji na wschód. Zamek ten miał w swej kolejności wzmocnić na drodze od Bałtyku na Grodno. W 1337 r. na tej drodze, jak wiemy Krzyżacy wzniesli zamek w Lecu (dziś Giżycko), a w 1392 r. nad rz. Nettą i pod Grodnem. Zbliżenie polsko-litewskie, które nastąpiło już wcześniej, i odebranie z zastawu ziemi*

wiskiej zmusiło Krzyżaków do cofnięcia się. W 1398 r. zaczęli budować zamek na wyspie jeziora Łek (dziś Elk), który zastąpił Metenburg.⁷

Domniemania J. Wiśniewskiego, że Metenburg położony był w miejscu dzisiejszego miasta Augustowa nie są do końca przekonujące. Swoje przypuszczenia opierał na zbiegu okoliczności, że Augustów położony jest nad Nettą, a skoro dwa wieki później w tym miejscu powstało miasto, to i zamek Metenburg pewnie tam istniał. Zasadności tego przypuszczenia nie da się utrzymać, bo nic nie nakazywało Krzyżakom, którzy podeszli aż nad Niemen do Grodna, aby w środku puszczy, nie przy granicy budować nowy zamek. Czy nie właściwsza byłaby jego lokalizacja na obrzeżach, gdzie należałoby spodziewać się ataku nieprzyjacielskich wojsk, taka lokalizacja jaką posiadało Nowe Grodno? Czy możliwe by było takie opuszczenie miejsca, gdzie zbudowany był zamek, że nie zachowały się jego jakiegokolwiek ślady? Połączenie Metenburga z późniejszym Augustowem jest wtórne i opiera się na kruchych podstawach. Brak tam śladów zamczyska. Miasto Augustów zakładano w połowie XVI stulecia na *surowym korzeniu*, a żadna wzmianka znana nam z pisanych źródeł historycznych nie wskazuje na fakt funkcjonowania w tym miejscu wcześniejszej osady.⁸ Sądzę, że o wiele bardziej prawdopodobną lokalizacją krzyżackiego zamku Metenburg jest teren wsi Dolistowo Stare na lewym brzegu rzeki Biebrzy. Aż do czasu budowy Kanału Augustowskiego w latach 20-tych XIX w. wieś ta znajdowała się na wprost ujścia rzeki Netty, co odpowiadałoby nazwie Meteburg. Podobnie jak Nowe Grodno budowane naprzeciw Starego Grodna i ujścia rzeki Horodnicy do Niemna, czy budowany w tym samym czasie pobliski mazowiecki zamek Złotoria nad Narwią, dokładnie na wprost ujścia do tej rzeki Supraśli, również zamek Metenburg miał kontrolować komunikacyjny węzeł rzeczny zlewiska Biebrzy, Netty i Brzozówki. Zresztą zamek ten budowano pewnie w miejscu osady zwanej *Targowisko* znanej z opisu granic Mazowsza i Litwy z 1358 r. Nazwa *Targowisko* przestała funkcjonować wraz z budową zamku.

Śladem egzystencji zamku może być fakt istnienia w Dolistowie kościoła jeszcze w czasach, gdy nie podjęto akcji osadniczej w Puszczy nad Biebrzą i gdy nie wystawiono jeszcze dokumentu erygującego parafię katolicką. Otóż kościół dolistowski pw. Św. Stanisława Biskupa istniał już w roku 1500, gdy parafię uruchomiono dopiero 1 marca 1530 r.¹⁰ To najdawniejsze wezwanie kościoła dolistowskiego - Św. Stanisława Biskupa może pochodzić jeszcze z najdawniejszych czasów, z ok. 1358 r., gdy *Targowisko* funkcjonowało przy kościele katolickim pod takim wezwaniem. W trakcie dochodzenia przebiegu granic między dobrami radziwiłłowskimi Goniądzem, a puszczeniami gospodarskimi w 1536 r. świadkowie wspominali czasy, gdy w lasach w sąsiedztwie Dolistowa polował król Kazimierz Jagiellończyk: *Od przodków naszych słyszeliśmy zatem, wsi: Dolistów, Smogorzówka i Moniuszki, w której solennicy zamieszkują, położone z lewej strony dóbr goniądzkich, leżą jednakże na gruncie dóbr grodzieńskich I niegdyś za czasów śp. króla Kazimierza, kiedy JKM była na łowach, a podczas polowania ustyszał szczekanie psów w tejsze wsi Dolistów, skoro się dowiedział, iż takowa oraz inne z Goniądza są wystawione, posłał Naj. Pan ur. Jakuba Wroczyńskiego, ojca obecnego pomiędzy nami Mikołaja Wroczyńskiego, aby tę wieś wraz z innemi spalił, iżby tam więcej nie były; lecz gdy Naj. Panu doniesiono, że w tejsze wsi Dolistów znajduje się kościół, wtedy nie kazał, dla honoru Kościoła, wieś tę i wsi wzmiankowane spalić, lecz wszakże od owego czasu już*

te trzy wsi należały do Goniądza.¹¹ Bardzo interesująca jest tradycja słynącej łaskami Pasji Chrystusa dziś umieszczonej w ołtarzu głównym kościoła dolistowskiego. Rzeźba jest barokowa, a miejscowa legenda utrzymuje, że wylowiono ją z Biebrzy. Może jest to reminiscencja tradycji krzyżackiej wyprawy misyjnej? Z łaskami słynącym krucyfiksem związany jest odbywający się w Dolistowie odpust na Podwyższenie Krzyża Świętego. Może też do tej tradycji należy nie spotykane w tym regionie wezwanie kościoła - Św. Wawrzyńca?

Jak ważne było to miejsce świadczy opis wyprawy 1393 r., kiedy Krzyżacy wyprawili się na nowo odbudowane przez księcia Witolda Grodno. Wigand relacjonuje to tak: *Witold odbudował Grodno w r. 1393. Wskutku tego mistrz rozkazał marszałkowi bratu Wernerowi Tetinger, aby tam pospieszył z wojskiem i łodziami. Jakoż ten od zamku Rein spuścił się rzeką Pis (Pisą -JM), do Narwi. Skąd Krzyżacy idą w górę rzeką Leber zwaną (Beber, Biebrza -JM) i wchodzą na jezioro, po którym spieszniej płyną i statki na wozach przez ośm mil prowadzą do Niemna i spodziewali się znaleźć tam bród, którego szukał komandor z Balga, hrabia Konrad de Kiborg, ale go nie znalazł. Wójt samlandzki z komandorem szukają go w innym miejscu, idąc za przewodnikiem, w tem zdarzeniu wielu potonęło z powodu wezbrania rzeki, a między innymi sześciu braci. Wójt zaś samlandzki z wielu innymi przebył rzekę, przybył zbrojny i budowę zburzył i ze szczerem spalił.* Podróżując Pisą do Narwi, Biebrzą i później przez jeziora musieli płynąć Netą, a więc właśnie w miejscu późniejszego Dolistowa musieli zawrócić w kierunku Grodna.¹²

Jeszcze jeden zamek powstał bez wątplenia w tym właśnie czasie - w Niemczynie, u źródeł rzek Brzozówki i Czarnej, właśnie w miejscu, gdzie istniała możliwość przejścia lądowego bez przeprawy przez bagienne doliny rzeczne. Już sama nazwa "Zamczyk" czy "Niemczyn" /ta ostatnia nazwa przetrwała jako nazwa ostępu puszczańskiego, a również "Zamczyk" będący pewnie nazwą mazowiecką/ świadczą o przynależności tego umocnienia obronnego do Mazowsza. Krzyżacy podążający na południe na ziemie ruskie omiiali terytoria należące do Mazowsza, podążali na południe wzdłuż rzeki Brzozówki. Stąd "Niemczyn" miał bronić przed Krzyżakami terytorium mazowieckiego i dbać by nie wkraczali w obszary mazowieckie.

Rzeka Brzozówka również w świadomości ludowej stanowiła rubież o wielkim znaczeniu, wręcz symbolicznym. W okolicach Knyszyna przed kilkunastu laty notowano opowieści o tym, że bagna nad Brzozówką wyznaczają koniec świata. Jedna z legend głosiła, że w bagnach zwanych Kruczek /dziś okolice Krukowszczyzny/ zatopiony jest złoty rumak. To apokaliptyczny koń, który właśnie tam powstanie z bagien i właśnie wówczas nastąpi Sąd Ostateczny. Puszcze litewskie okalające władztwo wielkich książąt były widocznie nie tylko zaporą naturalną stwarzającą możliwości obrony, ale również można tak powiedzieć mentalnościową, odstraszącą śmiałków. Kolonizacja tej granicy, m.in. poprzez zasiedlenie parafii chodorowskiej i korycińskiej to wręcz symboliczne zespolenie się obszarów polskich i litewskich wskutek unii państwowej i spokojnego współżycia różnych grup etnicznych w czasach nowożytnych.

Dopiero mocą Traktatu Salińskiego z 1398 r. Krzyżacy zrzekli się na rzecz Litwy większej części ziem pojańwieskich, a także oddali jej część ziemi wiskiej między Biebrzą

a Brzozówką. Limes graniczna przebiegała od rzeki Szesupy do jeziora Necko (Meten), rzeką Netą (Meten) do rzeki Biebrzy (Beber). Znow ujęcie Netty do Biebrzy, w miejscu przypuszczalnej lokalizacji zamku Metenburg uznane zostało jako punkt newralgiczny. Tę granicę potwierdzono w układzie zawartym w Malborku w 1402 r., gdzie wskazano, że granica przebiega od rzeki Szesupy *ad fluvium, qui effluit a lacu dicto Metensee et dicitur communiter Meteflies, ab hinc per descensum fluvii usque in fluvium dictum Beberei* dalej tą rzeką do granicy Mazowsza. U Krzyżaków miały zostawać ziemie na zachód od linii Szesupy - Netty - Biebrzy, okolice Augustowa, zachodnia część ziemi wiskiej.

W 1401 r. książęta mazowieccy odebrali z zastawu ziemię wiską, której wschodnia część według tych układów granicznych miała należeć do Litwy. Powiat goniądzki na razie pozostał przy Mazowszu. Jeszcze w tymże 1401 r. - 30 grudnia książę Ziemowit IV zastawił Goniądz księciu Januszowi I.¹³ Utrata powiatu goniądzkiego i Rajgrodu przez Mazowsze na rzecz Litwy miała miejsce między 1401 a 1409 r. Być może miało to związek z zamianą terytoriów podlaskich nadbużańskich. O przynależności Goniądza do Litwy w 1409 r. świadczy fakt, że właśnie w tym roku wielki książę Witold w swym liście wspominał, że Goniądz należał przedtem do księcia Janusza, który stanął w obronie swych ludzi z Goniądza.¹⁴

Książęta mazowieccy odbierając od Litwinów z powrotem ziemię wiską, zażądali też powiatu goniądzkiego. Kilkakrotne, usilne prośby o jego zwrot w ciągu wieku XV nie przyniosły skutku. Powiat goniądzki pozostał trwale w granicach Wlk. Ks. Litewskiego. Jeszcze w 1453 r. na Zjeździe Parczewskim postłowie mazowieccy upominali się u króla Kazimierza Jagiellończyka o zajęte przez Litwinów powiaty Goniądz i Tykocin. Król dał im surową odpowiedź, za co zganił go - jak pisze Jan Długosz - kardynał Oleśnicki. W 1458 r. książęta Bolesław i Władysław upominali się o zwrot powiatu goniądzkiego. W 1459 r. Jan Rytwiański starosta sandomierski domagał się od Kazimierza Jagiellończyka zwrotu Mazowsza, Goniądza i Węgrowa.¹⁸

Być może ok. 1434 r. książęta mazowieccy na krótko odzyskali powiat goniądzki, co miało łączyć się z potwierdzeniem starej granicy na rzece Necie i Brzozówce. Do takiego wniosku doszedł J. Wiśniewski, wnioskując z faktu, że stary akt Kiejstuta z 1358 r. został potwierdzony i transumowany przez Stanisława biskupa płockiego 7 września 1434 r. Tak jednak sądzę nie było. Głównym powodem - jak się wydaje była sprawa wydzielenia się dóbr Tykocin, pewnie właśnie w tym roku nadanych Gasztołdom w dziedziczne posiadanie. Do 1434 r. teren włości tykocińskiej należał do parafii wiskiej. Zaniepokojony usamodzielnieniem się włości tykocińskiej pleban wiski widocznie wówczas zwrócił się do biskupa płockiego o zatwierdzenie obszaru swojej parafii. Transumpt, z którego Lubomirski, wydawca Kodeksu Mazowieckiego zaczerpnął tylko treść aktu z 1358 r. zaginęł. Zachował się jednak wiele mówiący regest z 1798 r. w spisach archiwaliów przejmowanych po III rozbiorze przez Prusaków w tzw. *Archiwum Polskim* wraz z Metryką Koronną. Spis ten wymienia dokument: *Grodnae. post Sanctae Laurenti 1358. Literae ratificationis concordiae occasione limitum terrae visnensis et districtus Grodnensis seu Masoviae et Lithuaniae inter praedicta Ducatus factae ubi specificantur praetera ad ecclesiam visnensem et ad Bona Tykocin*. Widocznie Gasztołd po otrzymaniu dóbr tykocińskich chciał dla swej włości utworzyć odrębną parafię katolicką. Nastąpiło to zresztą wkrótce, w

1437 r.¹⁹

Terytorium podległe władzy rządcy zamku goniądzkiego zostało znacznie uszczuplone w 1401 r., gdy powiat goniądzki wracał z zastawu krzyżackiego do książąt mazowieckich, jednocześnie najprawdopodobniej doszło do jego podziału, a część wschodnia znalazła się w rękach Litwinów, to skraj zachodni pozostał przy Mazowszu.

Wytyczona w 1358 r. granica była trwała. Kiedy w 1569 r. Podlasie ponownie przywrócono Koronie Polskiej okazało się, że było ono w pfn. swej części wyodrębnione właśnie wzdłuż podziału z 1358 r. Wschodnią granicę Podlasia z Grodzieńszczyzną określał bowiem bieg Netty (od Kamiennego Brodu przy granicy pruskiej aż do ujścia jej do Biebrzy) oraz rzeczki Brzozówka i Czarna. Tak nakreślona w 1569 r. granica aż do 1795 r. była rubieżą Wik. Ks. Litewskiego i Korony Polskiej.

Niewiele umiemy powiedzieć o gospodarczym wykorzystaniu terenów nad Biebrzą u schyłku średniowiecza. Pustka osadnicza, jaka panowała na tym terenie sprawiła, że w olbrzymiej większości tereny te porastały lasy bagienne i łąki puszczańskie obfitujące w zwierzynę łowną i w roje pszczół. Rzeki Biebrza i jej dopływy obfitowały w ryby i bobry. Nawet nazwa Biebrza obocznie używana z nazwą Bobra wskazywała na bogactwo bobrów, zwierzyny o cenionym futrze. Bogactwa naturalne sprawiły, że ściągaly tu liczne rzesze poszukujących cennych towarów. Dokumenty prawne i umowy międzypaństwowe często wspominały o uprawnieniach pozyskiwania tych bogactw. W opisach wypraw krzyżackich na te tereny wzmiankowani są ludzie zbierający siano. W układzie saliniskim książę Witold zastrzegł sobie prawo do połowów zwierząt za ówczesną granicą krzyżacko-litewską nad rzekami Szeszupą i Biebrzą, zezwalając także na polowanie wielkiemu mistrzowi w puszczy nadgranicznej litewskiej. W tymże roku wspomniany książę starał się o krzyżackie pozwolenie Jagielle na polowania nad Biebrzą. W 1403 r. wielki mistrz zezwolił mu na wolne polowanie w puszczy nadgranicznej, ponadto w 1404 r. wystawił Władysławowi Jagielle przywilej na spokojne używania prawa łowów nad Biebrzą i Szeszupą, a także korzystanie z siana i połowu ryb. Tereny, których dotyczyły zezwolenia znajdowały się pomiędzy rzekami: Elkiem, Biebrzą i Netą, a także na zach. od Szeszupy.²⁰

Po pokoju melneńskim 1422 r. rozpoczęła się intensywna eksploatacja puszczy nadbiebrzańskich. *Bartnicy, rybacy, myśliwi, drwale, kosiarze przybywający do puszczy po miód, wosk, ryby, mięso, skóry, siano mieszkali daleko pod grodami mazowieckimi Goniądzem i Wizną. Gdy Goniądz został zajęty przez Litwinów, stał się obcym grodem. Jego mieszkańcom, choć też byli Mazowszanami, jako obcym poddanym, zabroniono korzystać z barci i rybołówstwa nad Wissą i Dybłą. Musieli ustąpić ze swych barci i bud bartnych, mogli udawać się tylko w okolice Rajgrodu i Netty. Puszcze mazowiecką objęli penetracją tylko poddani mazowieccy spod Wizny, pod którą zaczęło rozwijać się osadnictwo i przybywało coraz więcej ludności* - tak charakteryzował Jerzy Wiśniewski proces eksploatacji puszczy.²¹

Wschodni bieg Biebrzy znajdował się na terenie Puszczy Grodzieńskiej - na pfn. Puszcza Perstuńska, a na pld. Puszcza Nowodworska.²² Puszcza Grodzieńska w latach 1519-1536 niemal w całości znalazła się w rękach Bony. Królowa dążyła do powiększenia

dóbr monarszych różnymi drogami - poprzez nadania królewsczyzn na swoją rzecz, drogą darowizn, wykupu z rąk właścicieli i zastawników. W 1536 r. jako ostatni zakupiła Nowy Dwór Biały nad rzeką Biebrzą (dziś Nowy Dwór). W granicach leśnictwa nowodworskiego znalazły się tereny ograniczone rzekami Netą, Biebrzą, Brzozówką i Chodorówką, dziś zajmujące znakomitą większość obszaru gminy Suchowola. W 1650 r. tak opisywano granice leśnictwa nowodworskiego: *Puszcza Nowodworska. Ta w dawnym ograniczeniu zostaje. Począwszy od wschodu słońca od wygonu Hordnie [?] owego granicą rzeka Brzozowa z Podlasia, aż do wejścia rzeki Brzozowej w rzekę Bobrę - z łakami i gruntami leśnictwa knyszyńskiego graniczy, aż do uścia strumienia Jezwe [?], ku zachodowi, rzeką Nieta obok starostwa Rajgrodzkiego, aż do Jeziernej nazwanej Sosnówka, aż do granic leśnictwa Perstuńskiego. W tym ograniczeniu jest uroczyszcze Ostrów, gdzie spór idzie z panem Karpem o sianożęci do leśnictwa nowodworskiego należące. Od północy granica z panem Ostaphiem Chreptowiczem począwszy od uroczyska Kudziszki zajmując błot brzozowych do ostępu Sosnowa, od ostępu Sosnowa do Lipowego Lasu, od Lipowego Lasu do Gór ...*

Na pozyskanych terenach królowa Bona zaprowadziła nowe sposoby gospodarowania. Osady rolnicze rozmierzono na włóki. Dla obsługi puszczy zorganizowano osobne osady - osocznice i strzeleckie.²³ Do obowiązków osoczników należał dozór puszczy - *Udawali się grupami po czterech z dziesiątnikiem na czele na cały miesiąc w głąb puszczy i tam dzień i noc jej strzegli, aby żadna w zwierzu i drzewie nie działa się szkoda, póki następna grupa ich nie zastąpiła. Inne grupy, liczące po 6 osoczników udawały się także kolejno na miesiąc na drogi puszczańskie, aby nikt bez zezwolenia nie wywoził drzew z puszczy. Osocznicy nie wpuszczali do puszczy osób nie uprawnionych, chwyтали kłusowników (polowanie na grubego zwierza w ogóle było zabronione, karane gardłem; można było jedynie polować na małą zwierzynę), pilnowali posiadaczy łak i barci, by nie mieli ze sobą broni i psów i nie powiększali swych łak lub by nie zakładali pól jeszcze dokładniej precyzowały obowiązków osoczników i ich dziesiątników. Osoczników ponadto zobowiązano do naprawiania dróg w puszczy, stawiania mostów, chwywania wilków, zbierania rogów łosich i dawania podwód na polowania. Dziesiątnicy nadzorowali osoczników i prowadzili pisemną kontrolę wyrębów, polowań na potrzeby w.księcia itd. W czasie rui strzelcy pomagali osocznikom w pilnowaniu zwierzyny... Osocznicy pilnując interesów puszczy, nie dopuszczali do naruszania jej granic i łamania zakazów ... Naruszenie puszczy było rzeczywiście srogo karane, jeżeli panicznie bano się schwywania.*

Dla strzeżenia leśnictwa perstuńskiego król Zygmunt August przeznaczył wsie położone już w granicach Podlasia - Jodeszki i Gurbicze. W *Inwentarzu starostwa knyszyńskiego z 1564 r. zaznaczono przy opisie tych wsi: według dawnego listu KJM obrócono na osocznictwo leśniczemu perstuńskiemu panu Janu Węclawowiczu.*²⁴

Poza wchodami z wsi gospodarskich na tereny leśnictwa perstuńskiego i nowodworskiego uprawnienia takie posiadała również okoliczna szlachta. Do puszczy gospodarskich udawali się bądź ich chłopi, bądź korzystali z nich folwarki pańskie. Instytucja wchodów do puszczy powodowała, że korzystający z tych uprawnień, wnosili w obrębie należących do nich terenów budy mieszkalne, zwane również stanami. Były to niestałe maleńkie osady, niektóre z nich dały początek osadom, co widoczne jest w niektórych

nazwach istniejących do dzisiaj osad. Przy budach pojawiły się z czasem poletka uprawne. Zwano je wydepczyskami.²⁵

W XVI w. zaczął się też proces wkraczania w dolinę Biebrzy i jej dopływów (w granicach puszczy grodzieńskich) trwałego osadnictwa rolniczego. Łączyło się to z procesem rozdawnictwa ziem dokonywanego przez wielkich książąt litewskich. Osadnictwo posuwało się ze wschodu. Około połowy XV w. nieznany bojar nad ujściem Niedźwiedzicy do Biebrzy założył dwór i osadę Ponarlicę oraz wieś Chorążowce. Właściciel Ponarlicy Makar Iwanowicz w 1498 r. otrzymał wielkoksiążęce nadanie dąbrowy za rzeką Niedźwiedzicą, w dolinie Biebrzy, zwanej Wielki Rohožyn i Mały Rohožyniec.²⁶ Powstały tam w XVI w. folwark i wieś Rohožyn oraz wieś Rohožyniec. Na terenie leśnictwa nowodworskiego, wzdłuż południowego brzegu Biebrzy w początkach XVI w. pojawił się szereg osad. Około 1500 r. założono wielkoksiążęcy dwór zwany Nowy Dwór Biały. Powstała w jego sąsiedztwie osada zyskała status miasta.

Przed 1501 r. powstały dwory i osady chłopskie zwane Bobrami - Bobra Wielka, Syruciowce, Koniuszki i Holaki oraz Chilimony. Pewnie ok. 1560 r. powstała też Dąbrowa (zwana dziś Białostocką). Już w 1522 r. istniał dwór Kamienna Stara. Przed 1506 r. rozpoczął się proces zasiedlania terenów zwanych Lipsk, położonych po północnej stronie Biebrzy. Hrynko Chodkowicz Wołłowicz z Bali, który otrzymał tam nadanie założył dwór Lipsko (dziś Lipsk Murowany), a na terenie jego dóbr powstały wsie: Siółko, Rygałówka, Jaczniki, Dolinczany, Lipszczany i Dulkowskiżyzna.²⁷ W 1506 r. wielki książę Aleksander nadał Fiedkowi Bohdanowiczowi Chreprowiczowi część Puszczy Perstuńskiej, obejmującej również Krasny Bór nad samą Biebrzą (między rzeczką Lebiedzina a Czarnym Lasem). Powstały tam dobra ziemskie Krasny Bór.²⁸ Później, w 1522 r. król oddał Fiedkowi Chreptowiczowi oba brzegi Lebiedziny i Biebrzy oraz zezwolił na budowę grobli pod drogę i młyną na rzece Lebiedzynie. Przed 1533 r. założono wieś Lipsk i zapewne Suszalewo, a w 1564 r. Jałowo.

8 grudnia 1580 r. Stefan Batory nadał prawo magdeburskie miastu Lipsk nad Biebrzą. Lokowano je w miejscu wcześniejszej wsi Lipsko. Budowa miasta Lipsk łączyła się z planami królewskimi - skierowania tędy szlaku drożnego z Grodna do Prus, założenia tam portu dla obsługi lądowej przewłoki z dorzecza Wisły w dorzecze Niemna (m.in. armat i dział dla potrzeb wojen inflanckich). Dokument lokacyjny stwierdzał, że Biebrza jest rzeką portową, tj. spławną - widocznie wykorzystywano ją wówczas jako trakt dla skut i komięg, którymi spławiano zboże, ale przede wszystkim produkty przetwórstwa drzewnego.²⁹ Jednym z towarów miała być sól przewożona z żupy goniądzkiej do Lipska - *pozwalajem w taże meste naszym Lipsku skład soli bełoje ponenskoje rekoju Bebroju do mesta naszego Lipska z mesta naszego Gonenskocho prychodjeczjoje meti* - głosił akt.³⁰

Założenie portu rzeczno-łodziowego, ważnego z punktu widzenia batoriańskich planów wojennych łączyć się musiało z budową sieci dróg lądowych przez puszczańskie i bagienne przestrzenie doliny Biebrzy. *Uruchomienie biegnącej przez Lipsk drogi z Grodna do Augustowa z odgałęzieniem w Lipsku w kierunku Goniądza, przy możliwości wykorzystania spławności Biebrzy, rzeczywiście stwarzało warunki pozwalające rokować nadzieję, że Lipsk stanie się ważnym węzłem komunikacyjnym, a co za tym idzie - znacznym ośrodkiem*

miejskim - opiniował fakt powstania tego miasta A.Szamreta. W latach 1583-84 nowo założone miasto, bogato uposażono w puszcze, pozwalając na korzystanie z obszaru: od granicy włók miejskich z gruntami wsi Skiblewo, wzdłuż granicy włók miejskich do Biebrzy 75 sznurów, wzdłuż Biebrzy do ujścia rzeczki Jaminy 90 sznurów i w górę tej rzeczki na 10 sznurów, następnie do końca Lasu Łuki obok Lasu Jamińskiego na 70 sznurów, dalej skręcała ta granica przez Las Dorohuszyn obok ostęp Jasionowo, wiodła do drogi biegnącej z Lipska do Augustowa 70 sznurów, wzdłuż drogi 18 sznurów w kierunku Lipska, a następnie skręcała na uroczysko Kunoszowe Stanki i wiodła aż do granic gruntu wsi Skieblewo 70 sznurów. Poza tym nadano wówczas miastu sianożęci nad Biebrzą od dóbr Rohożyn Makarowiczów aż do Budy Świrgutowo - po prawej stronie Biebrzy. W 1602 r. do poprzednich nadań król dodał jeszcze prawo wchodów do sąsiadujących z miastem ostępów puszczańskich: Krasnego, Jasionowa, Inskiego, bagniska Jasieni, Ostrowia. Ostępy Dorohuszyn i Jasionowo ofiarowano wówczas plebanowi lipskiemu. Nadane ostępy miały dostarczać drewna do budowy domów na opał. Nadal pozostawały te tereny w granicach leśnictwa perstuńskiego. Mieszczanom lipskim nie wolno było przeszkadzać bartnikom i innym ludziom królewskim w prowadzeniu tam działalności gospodarczej.³¹ Nie powiodły się batoriańskie plany stworzenia w górnym biegu Biebrzy miasta portowego, o dużym znaczeniu dla komunikacji rzecznej i Lipsk pozostawał stale małym nie liczącym się miasteczkiem.

W latach 80-tych i 90-tych XVI w. trwała też kolonizacja puszczy Krasny Bór należącej do Chreptowiczów, gdzie prowadzono wówczas intensywną trzebież i przetwórstwo drewna oraz zakładano osady rolnicze. W granicach włości krasnoborskiej powstały wówczas wsie: Przekop (dziś Krasny Bór), Jesionowo, Krasnoborki, Kamień, Kunica, Cisów, Lebiedzin, Osinki (dziś Sztabin) oraz osady bojarskie. Większość wsi zlokalizowano nad rzeką Biebrzą lub jej pobliżu (wyj. Lebiedzin i Cisów). W Przekopie zorganizowano targowisko wiejskie, na placu przykościelnym, które miało stać się podstawą rozwoju miasteczka Krasny Bór. Targowisko pełniło funkcje lokalnego punktu wymiany handlowej, jednak do powstania miasta nie doszło. Powstanie dóbr krasnobrodzkich było wyłomem w jednolitej strukturze własnościowej okolic nadbiebrzańskich (w granicach Wlk. Ks. Litewskiego). Dobra królewskie - ekonomii grodzieńskiej z każdej strony otaczały prywatną włość krasnoborską Chreptowiczów.

W łukach Netty i Biebrzy leżała Puszcza Jaminy. Pozostawała ona własnością królewską i należała do leśnictwa nowodworskiego. Granica tej puszczy według opisu z 1639 r. biegła w górę Netty, przez jezierzwę Sosnową (jezioro Sosnowo koło dzisiejszej wsi Sosnowo), przez usypany kopiec (dziś wieś Kopiec), Lipowy Las, Gurbiłowe Góry, Kaplice, Zimną Wodę, Czarny Ostę (dziś Czarny Las) nad rzeką Biebrzą, stąd wzdłuż Biebrzy przez Brzozowe Błota (bagny między Biebrzą i Brzozówką), do rzeki Netty. W 1792 r. wzmiankowano o składzie gatunkowym drzew Puszczy Jaminy, wymieniając: sosny, brzozy, klony, graby, osiki, olchy. W Puszczy też było 5 strzeżonych ostępów: Czarny Las (dziś wieś Czarny Las), Gumienne (dziś pole na południowy-wschód od Jamin), Kunicha (dziś las Kunicha między Mogielnicą i Jagłowem), Łubiane (dziś las Łubianka na północ od Mogielnicy) i największy ostęp Jaziewo (dziś wieś Jaziewo) oraz bór Jaminy (dziś okolica wsi Jaminy), których strzegli od dawna osocznicy z podlaskich wsi: 8 ze wsi Jedeski oraz 4 ze wsi Gurbicze. Mościli oni w puszczy mosty, naprawiali

drogi do ostępów i ścieżki dookoła nich, aby można było je otoczyć płotami w czasie polowania. Puszczy na południe od Biebrzy pilnowali osocznicy z Dryi (Drygi) oraz Chodorówki (Chodorówka Stara) od zachodu i Łozowa i Osmołowicz (dziś Osmołowszczyzna) od wschodu. Osoczników z Hrebieni (dziś Grzebienie) zwolniono z obowiązków osoczkich i nakazano by odrabiali pańszczyznę (w 1639 r.). W Grzebieniach zamieszkiwali ponadto również bobrownicy. Z rewizji 1650 r. dowiadujemy się, że ich również zwolniono ze służby bobrownickiej. Zaważył na tym fakt, że nie istniała już potrzeba takiej służby, bo bobrów wówczas było już bardzo niewiele. Dawna osocka wieś Grzebienie wchodziła wówczas w skład klucza nowodworskiego ekonomii grodzieńskiej.

Druga część leśnictwa nowodworskiego obejmowała tereny położone na południe od Biebrzy pomiędzy rzekami Kamienną i Olszanką oraz północnym biegiem Brzozówki. Część ta zwana była Czarnym Lasem. Pokrywała go w XVI w. puszcza poprzecinana bagnami i nimi otoczona. Ale już w końcu tego stulecia pojawiło się tu osadnictwo. W 1599 r. po raz pierwszy wspomniana jest wieś Jagłowo, założona na 9 włókach ziemi i uposażona w sianozęć zwaną Kunicha. Jagłowo w 1 poł. XVII w. stale było wydzierzawiane. Tereny nad Biebrzą tej części leśnictwa nowodworskiego również podzielone były na liczne wchody. Sytuację tę dla XVII w. przedstawił J. Wiśniewski w następujący sposób: *Dwór Chodorówka miał swe sianozęci w uroczysku Dwugły u Rogowa (na zachód od Czarniewa), u Jagłowa i nad rzeką Brzozową. Osocznicy z Dryi używali łąki w puszczy na starodawnych uroczyskach w Jagłowej (na 8 stogów); do dzisiaj Łąkami Dryjańskimi nazywają się wielkie łąki między rzeką Biebrzą a Mogielnicą, na strumieniu (rzeczka Strzymień, północna odnoga Biebrzy) i nad Brzozową (na 4 stogi). Karpiowie, właściciele dóbr Brzozowa (dziś Karpowicze), posiadali półtory mili łąk nad Biebrzą na Hołym Błocie w granicach od rzeczki Grodzianki (Horodnianki) do Rogowa, w uroczysku Ostrów pod Jagłowem Tarusowicze lub Tarusowie, właściciele Dzieciotowa, mieli wchody w uroczysku Pobojna Góra (uroczysko Pobojna na południe od wsi Czarniewo), a Michał Kucharz - 6 mórg nad rzeką Brzozową (dziś uroczysko Kucharów Grąd przy ujściu Brzozówki do Biebrzy). Nad rzeką Nietą (Netta), w uroczysku Jaziewo kosiła dla siebie jakaś pani Namitowska 8 stogów. Tu też mieli łąki chłopci z innych wsi zamieszkałych przez ludność ruską (dziś łąki nad rzeką Nettą na wschód od Mogielnicy zwą się Ruskimi Łąkami). Później rozdawano też dalsze łąki, między innymi dzierzawcom wsi i tzw. wytrzebisk koło Suchej Woli, np. po Laudańskich pozostała wieś Laudańszczyzna i Łąki Laudańskie lub Garby na płn.-zach. od Jaziewa. Rewizorzy z 1650 r. podkreślali, że skarb królewski nie ma żadnych dochodów z tych wchodów. Wspomnieli także o barciach puszczańskich, ale nie podali, gdzie one się znajdowały. Zwrócili tylko uwagę, że przy takiej szerokości puszczy mogłoby być o wiele więcej barci. Nakazali więc, aby podleśniczy dopilnował, by co roku przybywało pszczoł i barci. W 1712 r. wspomniano, iż w tej puszczy w kluczu chodorowskim było niegdyś ponad 30 leżiw (każde po 60 barci), a więc ponad 1 800. Polecenie to dowodzi, że nie zamierzano jeszcze kolonizować pozostałych części Puszczy Nowodworskiej. Na to samo również wskazuje ordynacja Puszczy Perstuńskiej. Miały one w dalszym ciągu zostać puszciami. Jedyne osady, jakie w nich powstawały były związane z eksploatacją bogactw puszczańskich.³² Dla strzeżenia leśnictwa nowodworskiego zorganizowano sieć wsi osoczkich. Przed 1576 r. od wschodu powstał ciąg osadniczy zwany nieoficjalnie Wielką Wsią (dziś wzdłuż szosy Sokółka - Dąbrowa Białostocka - od Kraśnian na południu, aż do Osmołowszczyzny, w pobliżu Biebrzy. Drugi ciąg wsi powstał wzdłuż*

zachodniej granicy puszczy, nad Brzozówką - między Czarnymstokiem a Skindzierzem.³³

Bilans XVI i I połowy XVII w. był dla kompleksu puszczy nad Biebrzą i jej dopływami dość korzystny. Osadnictwo nie rozwinęło się. Większość terytorium tego należała do królewsczyzn, a ówczesni monarchowie - tak jak Stefan Batory, który ponowił w 1579 r. zakaz niszczenia puszczy - byli zainteresowani w jej utrzymaniu i nie objęcia jej osadnictwem. Jednocześnie kryzys ekonomiczny, jaki nasilał się od początku XVII w. dał również znać o sobie. Wzrost obciążeń pańszczyźnianych oraz liczby folwarków powodował zbiegostwo chłopów z osad istniejących. Często pobyty wojsk królewskich - tzw. stacje dodatkowo ubożyły ludność. Sytuacja taka powodowała, że osadnictwo w tym czasie nie zajmowało nowych terenów puszczańskich. Pewnym wyjątkiem było powstanie wyspy osadniczej - dóbr Krasny Bór.

Król Zygmunt III 28 stycznia 1588 r. wydzielił z dóbr królewskich na Litwie tzw. dobra stołowe. Dopiero Sejm konstytucją *Ordinatio o prowentach królewskich w Wielkim Księstwie Litewskim* zatwierdził ten podział - na starostwa będące w dożywotnim użytkowaniu magnaterii, z których dawano do skarbu królewskiego niewielki podatek tzw. kwartę i dobra stołowe, zwane ekonomiami, z których dochód przeznaczony był wyłącznie na utrzymanie dworu królewskiego. Miało to doniosłe znaczenie dla Puszczy Grodzieńskiej. Niezwykle intensywna gospodarka prowadzona w jego leśnictwach doprowadziła do trzebieży olbrzymich obszarów puszczańskich i żywiłowej kolonizacji.³⁴

Wojny szwedzkie i najazdy moskiewskie 1655-1660 r. przyniosły wielkie wyniszczenie gospodarstw chłopskich i folwarków. Zniszczeniu i całkowitemu wyludnieniu uległo wiele wsi, w niektórych przetrwały pojedyncze gospodarstwa. Sytuacja ta powodowała, że nie tylko nie objęto kolonizacją w tych latach i najbliższych po wojnach nowych terenów puszczańskich, ale również lasy i zarośla pokryły dawniej uprawne grunty. Ponowna odbudowa zniszczonych osad posuwała się powoli.

Dla zwiększenia dochodów właściciele dóbr i dzierżawcy królewsczyzn starali się rozwinąć hutnictwo i przerób drzewa w puszczech nad Bobrą i jej dopływami. W 2 poł. XVII w. odbudowano rudę żelazną (o 3 kołach) w Woźnej Wsi nad Jegrznią. Rudnicy wydobywali sami rudę darniową. W dzierżawie tajeńskiej nad Netą wydzierżawiono dla kupca z Ełku - Jana Rametza prawo *na palenie popiołów i robienie potaszu*. Dzierżawca tajeński zezwolił Rametzowi na postawienie dwóch *bud alis szop* na Piekutowie i Skuznie. Miał on przerabiać tam drewno z zarośli porośłych dawniej uprawne grunty - *zarosłe pola i grunty ... wyczyścić, one użyteczne uczynić i ludźmi ... osadzić*. Zakazano jednocześnie pozyskiwania drzew z lasów tajeńskich. Wielką akcją eksploatacji bogactw puszczańskich rozpoczęto też w puszczech Perstuńskiej, Przełomskiej i Nowodworskiej. Król Jan Kazimierz arendował towary leśne kupcom kowieńskim i królewieckim. Konstancja z Wodyńskich Butlerowa,³⁵ która 27 grudnia 1661 r. otrzymała od króla Jana Kazimierza w dożywotnią dzierżawę leśnictwa przełomskie, perstuńskie i nowodworskie z folwarkami Kamienną, Ostrowem, Chodorówką, Wołkuszem i Pomorzem szczególnie rozwinęła *przemysł hutniczy*. Szczególnie liczne kuźnice założyła ona w Puszczy Przełomskiej, ale również nad Biebrzą i jej dopływami powstały przetwórcze rudy darniowej. W Puszczy

Nowodworskiej na rzece Kunisie koło Suchej Woli powstała ruda Domuradów³⁶. Również w dobrach krasnobrodzkich, na rzece Lebedzin założono rudę żelazną. O założenie Rudy Lebedziewskiej i zabranie części Puszczy Przełomskiej skarżył Chreptowiczów w 1693, 1708 i 1714 r. przeor kamedułów wigierskich. Być może wówczas na spornym obszarze obejmującym 2 mile puszczy założyli swe budy poddani krasnoborscy. W XVIII w. powstała Ruda Jaminy, a rudnik Stanisław Reszko płacił z niej 60 zł za rudnię i 10 zł za 2 włóki.

Upadek starych ośrodków handlu i wytwórczości, zniszczonych i wyludnionych w trakcie działań potopu: Augustowa, Rajgrodu, Goniądza, Knyszyna i Lipska, które zaopatrywały ten teren i były centrami wymiany wpłynęły na ożywienie nowych ośrodków wymiany. W 2 poł. XVII w. na mocy królewskich zezwoleń uruchomiono targowiska wiejskie w: Trzciannem (brak daty),³⁷ Tajnie (1676 r.),³⁸ Chodorówce (1681 r.)³⁹, Suchej Woli (1698 r.),⁴⁰ Osinkach (dziś Sztabin - przed 1667 r.), Dąbrowie Białostockiej (przed 1651).⁴¹

W końcu XVII w. rozpoczął się proces kolonizowania puszczy nadbiebrzańskich. Najwcześniej skolonizowano Puszcę Jaminy. Nad bagnami Netty powstała wieś Jaziewo. W pobliżu Jamin, w dawnym puszczańskim ostępie Czarny Las założono wieś tejże nazwy. W 1703 r. wsie Jaziewo, Czarny las, Rudę Jaminy i Puszcę Jaminy otrzymał Kazimierz Krzysztof Sienicki, miecznik litewski. Pozabierał on łąki nad Biebrzą - Suchej Woli, Chodorówki, Dryji, Okopów, Jedeszek i Gurbicz, a także różnych dożywotnich posiadaczy, a w ich miejsce założył wsie: Mogielnicę, Czarniewo, Lipowo i Wrotki. W Jaminach urządził sobie rezydencję. Osadnictwo zajęło więc w pocz. XVIII w. tereny położone w bezpośrednim sąsiedztwie płn. brzegu Biebrzy.

W 1784 r. do parafii chodorowskiej należały wsie:

Awuls (dziś kolonia wsi Nowa Chodorówka, gdzie znajdował się folwark)

Brukowo,

Chodorówka Poświętne, *gdzie kościół stoi, mieszkają też sześciu ogrodników plebańskich, karczma do skarbu JKM odebrana, chociaż na gruncie funduszowym kościelnym. Szkoła parafialna dla dzieci przy kościele ze dworu JKM Dubasiewskiego od lat 10 wybudowana, o staj troje od kościoła zabudowania wszelkie plebańskie,*

Chodorówka Duża (dziś Stara),

Chlewisk,

Cimowo,

Ciemne,

Chmielówka,

Czerwonka,

Dębowo, *za rzekami i między rzekami Nettą, Bobrą i Brzozową, wodami oblane, błotami niedostępne, zimą przez lody o półtory mile, latem mil kilka i to czółnami dojeżdżać trzeba, mieszkają tam dwaj ziemianie,*

Dryga,

Dubasiewszczyzna *dwór JKM kluczowy ... ekonomowie zawsze, a czasami i sami WW. dzierżawcy mieszkają,*

Domurady *rudniki mieszkają,*

Grodzisk, *wioska,*

Gurbicze, wieś do leśnictwa JKM bobrzańskiego posługująca, za rzeką Brzozową pod Dolistowem w Koronie, to jest w Podlasiu leżąca, lubo do parafii chodorowskiej funduszem włączona, a że więcej mil trzech i za rzeką do kościoła i parafii dolistowskiej,
 Głęboczyzna,
 Horodniana,
 Hołodolina,
 Grymiaczki, kilka osady i karczma na gościńcu z Suchejewoli,
 Jaglowo wieś ok.50 ziemian zawierająca, między rzeczkami Nettą, Bobrą, Brzozówką osiadła, za błotami wodami wkoło niedostępna, latem czółnami dojeżdżać trzeba, więcej mil 3 od kościoła parafialnego chodorowskiego, zimą gdy lody staną, wielkie półtory mili od kościoła parafialnego,
 Jawdyszczyzna lub jak inni zowią Laudyszczyzna wioska z kilku ziemianów,
 Jadeszki, wieś leśnictwu JKM bobrzańskiemu do usług puszcзовych należąca, za rzeką Brzozową o mil blisko 3 dla złej przeprawy przez rzekę w Koronie, to jest w Podlasiu odległa, do parafii i kościoła dolistowskiego bliskiego sobie należy z dawna, choć funduszem do kościoła chodorowskiego należała,
 Jasienowa Kłoda (dziś nie istnieje),
 Krzywa,
 Kopciówka,
 Krasna,
 Kupowała, folwarczek i kilku ogrodników przy nim, (nie istnieje),
 Kiersnówka wieś i dwór razem ,
 Kizielewszczyzna,
 Leszniki Wielkie i Leszniki Małe wsie ograniczone z sobą ,
 Nowe Stożo,
 Nowakizielwyszczyzna, wioska ,
 Okop i Osiecczyzna, wieś ,
 Ostrówek, wieś i w bliskowości dwór JKM kluczowy ,
 Olszanka Suchowolska, wieś klucza dubasiewskiego przy miasteczku i wsi Suchowoli, na północ o mili pół ,
 Olszanka ... druga do klucza połomińskiego należąca, niedaleko od kościoła filialnego w Połominie ,
 Oborożki folwarczek ekonomiczny ... Posiada i mieszka IMP Czeszejko ,
 Pięciowlóki,
 Ponurka, dawniej był folwark dożywnicki, teraz na tym uroczysku zabudowania dworu JKM grodzkiego ,
 Pokosna,
 Pientak,
 Podciemne,
 Suchowola, wieś klucza Dubasiewskiego na północ, od kościoła pół mili odległa, gdzie jest szkoła żydowska i niemało Żydów różnych mieszkających, miasteczkiem część jedną tej Suchowoli nazywają ,
 Suchagóra,
 Suchadolina, klucz dopiero Połomina JKM nazywany, przedtem był folwark kościółowi chodorowskiemu nadany, od królów nazwiska nazywano. Tam jest kościół filialny do Chodorówki należny. Księża przy tym kościele dobiera zwierzchność ekonomiczna JKM

*opłaca i konsewuje ,
Starakizielewyszczyna,
Trzyrzecze, folwark dziedziczny i wioska WWJMPP Dzierżyńskich cześnikowiczów
grodzieńskich ,
Wólka,
Zuchow, folwark dziedziczny WWJMMPP Rosochackich krajczych wołkowickich, tuż pod
kościółem parafialnym usiedlony i graniczący ,
Zgirszczyzna, młyn tylko.*

Wspomnieć należy jeszcze o porcie rzecznym w Dwugłach. W tymże samym opisie pleban chodorowski zaznaczył: *Rzeka Bobra portowa do Gdańska, jeden ma przystępny grądzik w Litwie, w parafii chodorowskiej, Dwugły nazwany, gdzie statki ładują i szpichrze stoją JKM portowe ekonomiczne .*

Jak daleko posunęła się kolonizacja obszaru dawnej Puszczy Nowodworskiej charakteryzuje następujące wówczas zapisane wyjaśnienie księdza: Jana Daniszewskiego dziekana knyszyńskiego plebana chodorowskiego i juchnowieckiego, autora cytowanego opisu: *Lasy żadne znaczne w tej parafii nie są, tylko gaiki z olszyny, brzeziny, leszczyny, niewielkie. Nazwisk znakomitych nie mają. Ciągną się w błotach i nad błotami mil koło dwóch wąsko nad rzeką Brzozową, na zachodzie stońca znakomiciej. Jak się ogranicza ta parafia z tej strony na wschód stońca są puszcze, także i na południe przy granicach tej parafii, mianowicie JKM na mil kilkadziesiąt rozciągle. Cała zaś parafia w polach otwartych użytecznych.*

Zniszczenia, które dotknęły dobra królewskie w połowie XVII w., na Litwie spowodowane przez najście Moskali w latach 1655-1660 musiały w dużym stopniu dotyczyć również klucza chodorowskiego. Pragnieniem odbudowy osadnictwa i intrat płynących do skarbu monarszego podyktowana była próba założenia miasta Suchowoli. Wyraźnie o tym wspomina akt króla Jana III zezwalający na uformowanie się wiejskiego targowiska. To właśnie ono zapoczątkowało proces miastotwórczy. Akt znamy z oblaty w księgach grodzkich grodzieńskich, bowiem 18 lutego 1729 r. wpisano je pewnie wówczas, by uprawomocnić zakładanie miasta Suchowoli. Zaznaczono jednak, że oryginał zaopatrzony był w regest: *NADANIE JARMARKÓW I TARGÓW W DOBRACH NASZYCH CHODORÓWKA NAZWANYCH, a inszym atramentem akkomodowanych charakterem przypisano: AIIAS POŚWIĄTNE, który to list przywilej jako się w sobie ma, tak do ksiąg grodzkich Grodzieńskich jest przyjęty i wpisany.* Odbiorczynią przywileju była Konstancja Butlerowa dzierżawiąca klucz chodorowski. Akt z 1681 r. brzmiał:

Jan III z Bożej łaski król Polski etc.

Oznajmujemy tym listem przywilejem naszym, komu o tym wiedzieć należy, wszem wobec i każdemu z osobna, iż jako pomyslnych chwytam się okazji, które pomnożenia i ozdób państw naszych zgodne być mogą, tak za wniesioną do nas imieniem wielmożnej Konstanczey Butlerowey podkomorzynnej koronnej prozbą, chcąc spustoszone nieprzyjacielskimi inkursjami kraje do pierwszej przywieść perfekcji, umysłiliśmy w dobrach naszych Chodorówka nazwanych, w dzierżawie tejże wielmożnej podkomorzynnej koronnej zostających, w powiecie zaś Grodzieńskim leżących, jarmarki nadać i targi postanowić.

Z których pierwszy w dniu św. Stanisława Biskupa i Męczennika, drugi w dniu świętych Piotra i Pawła Apostołów, trzeci w dzień św. Michała Archanioła, czwarty w dzień Oczyszczenia Matki Bożej odprawować się będą. Targi zaś w każdą niedzielę, bez płacenia do lat pięciu targowej akcyzy i czopowego bywać mają.

Co niniejszym listem naszym nadajemy i postanawiamy, wolność dając tak obywatelom chodorowskim teraz i na potym będącym, jako też i różnego stanu i kondycje ludziom na te jarmarki i targi przyjeżdżającym kupować i sprzedawać towary przywiezione, zbożem różnym handlować, towary za towary zamieniać i inne sprawy i negocjacje swoje wolno i poczciwie czynić i odprawować, bez płacenia wyż pomienionych akcyz i targowego do czasu naznaczonego, praecavendo [= zastrzegając - przyp. JM] aby to nadanie jarmarków i targów okolicznym miasteczkom i dzierzawom, w których się dawniej takowe handle odprawują przeszkodą nie były.

Co do wiadomości wszystkich, komu o tym wiedzieć należy, osobliwie jednak urodzonych egzaktorów [= poborców] i succollectorów [= kwestarzy podatkowych] i ich substytutów [= zastępców] do wybierania akcyzy i czopowego naznaczonych przywodząc.

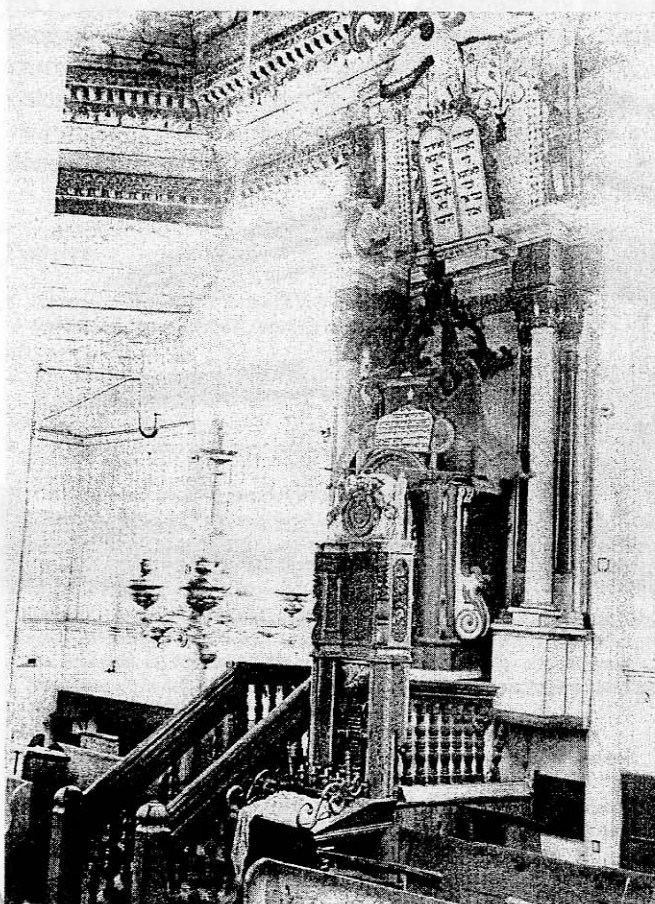
Mieć chcemy i rozkazujemy, aby wżwyż mianowane dobra nasze przy tym nadaniu jarmarków i targów spokojnie zachowane były. A ten przywilej nasz według zwyczaju był publikowany okolicznym miasteczkom i dzierzawom naszym.

Na co dla lepszej wiary ręką się własną podpisawszy.

Dan w Warszawie dnia 14 miesiąca Januarii Roku Pańskiego 1681, panowania naszego roku siódmego.

U tego listu przywileju przy pieczęci mniejszej Wielkiego Księstwa Litewskiego podpis ręki JKM temi słowy:

Jan Król.⁴²

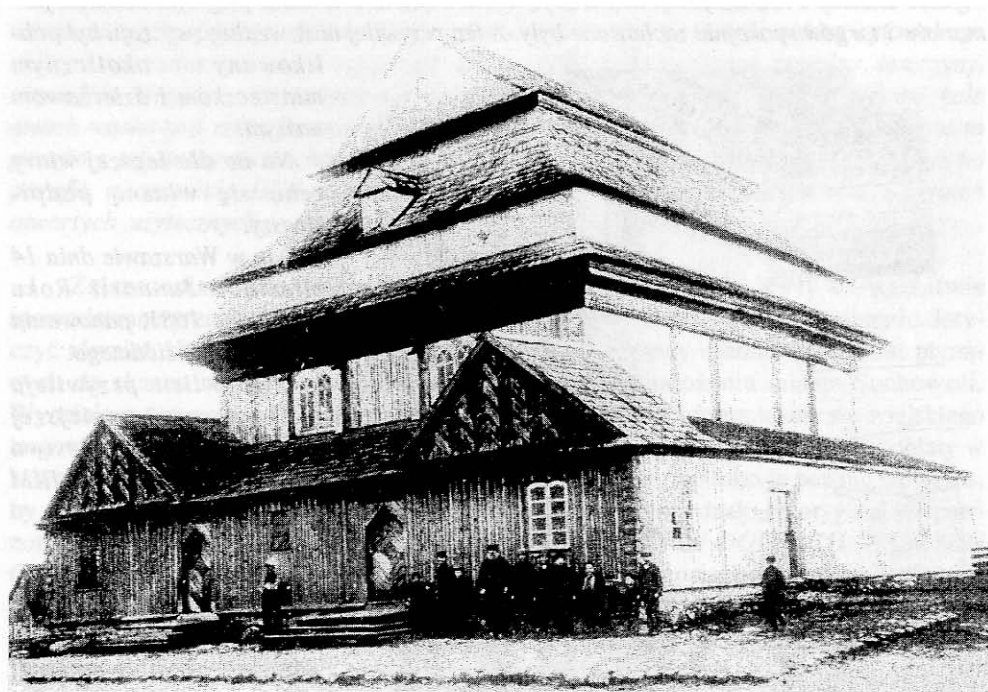


Szafa oltarzowa - Aron Ha Kodesz w drewnianej synagodze w Suchowoli. Nieistniejąca dziś świątynia z 1698 r. (1747 ?), zniszczona w 1941 r.

Fot. Szymon Zajczyk - 1930 r.

Fototeka Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie

Nie wiemy, kiedy targowisko przeniosło się z Poświętnego Chodorowskiego do Suchowoli. Może już w 1681 K. Buttlerowa zlokalizowała je w miejscu dzisiejszej Suchowoli, przy karczynie zwanej PARYŻ (ta nazwa odnotowana jest jednak dopiero w 1782 r.). Pewnie wystąpiły kłopoty z plebanem chodorowskim, który targowe na gruncie kościelnym mógł traktować jako swój profit? Dodatkowym powodem do translokacji targowiska był fakt, że w 1689 r. król August II wydał przywilej zezwalający Żydom mieszkać, osiedlać się, budować kramy, założyć cmentarz i posiadać bożnicę, czyli tzw. szkołę w *miejsu* zwanym Sucha Wola.⁴³ Może biskup wileński nie wydał zgody na lokalizację gminy żydowskiej w Chodorówce, najprawdopodobniej na przeniesienie targowiska wpłynęły warunki komunikacyjne, usytuowanie Suchowoli u przeprawy przez Brzozówkę. Jeszcze w 1729 r., gdy oblatowano dokument Jana III w grodzie grodzieńskim urzędnicy wpisujący akt do ksiąg zwrócili uwagę na dopisek *ALIAS POŚWIĄTNE*, widocznie zdawano sobie sprawę z odmienności miejsca lokalizacji targu. Targi i jarmarki odbywały się tam przy okazji nabożeństw kościelnych. Pewnie w 1698 r. wzniesiono



Nieistniejąca dziś synagoga z 1698 r. (1747 ?). zniszczona w 1941 r.

Fot. Szymon Zajczyk - 1930 r. (?)
Fototeka Muzeum Narodowego w Warszawie

słynną bożnicę drewnianą, dziś nie zachowaną, a znaną ze zdjęć fotograficznych przedwojennych. Bożnica w Suchowoli - vel Paryżu należała do typu żydowskich świątyń, które w XVII i XVIII w. należały do największych osiągnięć polskiej ciesielki.⁴⁴ Inną podawaną w literaturze datą budowy tej bożnicy jest rok 1747.⁴⁵ W 1765 r. rejestry skarbowe notowały w żydowskiej gminie Suchowola 685 Żydów.⁴⁶ Obok żydowskiego miasteczka nadal egzystowała wieś chłopska Suchowola zamieszkała przez 117 rodzin chłopskich.

Przy karczmie zwanej *Paryż* urządzone plac targowy, który uzyskał swój prostokątny kształt. W 1777 r. król Stanisław August nadał osadzie prawa miejskie, jednak zasięg używania tego prawa sprowadzał się jedynie do Żydów, bo chrześcijanie zamieszkali w Suchowoli trudnili się rolnictwem i ich obejmowało nadal prawo stanu kmiecego. Powstanie miasta Suchowoli związane było z reformami gospodarczymi prowadzonymi przez podskarbiego nadwornego litewskiego Antoniego Tyzenhauza, bowiem Suchowola nadal pozostawała własnością królewską i należała do dóbr stołowych królewskich tzw. ekonomii grodzieńskiej.

W 2 połowie XVIII wieku pojawiła się opinia o Suchowoli jako Środku Europy, który ma wypadać dokładnie w Suchowoli. Zawdzięczamy ją oświeceniowym zainteresowaniom geograficznym. 1 kwietnia 1775 r. wyprawił się w te strony Szymon Antoni Sobiekranski, kartograf królewski. Polecono mu: *Imć Sobiekranski na miejscu owym środkowo położonym, sprawę rozważy i rachunkami stosownymi wytyczy. Kartograf udał się wraz ze swą służbą, a towarzyszyły mu wozy dwa fizykalnego sprzętu pełne..* Po drodze Sobiekranski w Białymstoku *stanął i przez dni trzy rozmowy i narady toczył.*⁴⁷

Przypisy

- 1 J.Antoniewicz, Bałtowie Zachodni w V w.p.n.e. - V w.n.e. Tenże, Poleksianie (Pollexiani) - plemię jaćwieskie u północno-wschodnich granic Polski, „Rocznik Białostocki”, t. VII, 1967, s. 7-34.
- 2 Por. szerzej na ten temat: J.Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w powiecie grajewskim do połowy XII w., [w:] Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego, t. I, Warszawa 1975, s. 19-24.
- 4 A.Kamiński, Wizna na tle pogranicza polsko-rusko-jaćwieskiego, „Rocznik Białostocki”, t.I, 1961, s. 47-55.
- 5 Oryginalny dokument pergaminowy rozgraniczenia wystawiony w Grodnie 14 sierpnia 1358 r. przez Kiejstuta księcia Litwinów, pana trockiego i grodzieńskiego za zgodą braci swoich Olgierda zwierzchniego księcia Litwy, Jawnuty, Koriata i Jerzego oraz bojarów zawierający układ z Siemowitem synem Trojdena księcia mazowieckiego o ustalenie granic między ziemiami Litwy i Mazowsza oraz potwierdzający to rozgraniczenie dokonane przez pełnomocników obu stron znajduje się w Muzeum Narodowym w Krakowie w Bibliotece Czartoryskich nr 307. (Do Zbiorów Czartoryskich rękopis trafił z Biblioteki Tadeusza Czackiego, gdzie nosił sygn. 1). Dokument drukowany w "Kodeksie Księstwa Mazowieckiego", t. I, nr 80, gdzie opublikowano go z transumptu z 1434 r. - zob. Iura Masoviae terrestria. Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego, opr. J.Sawicki, t.I, Warszawa 1972, s, nr 16, s.19-20; Opis granicy przytaczam za A.Jabłonowskim - Podlasie, t.II, s.5; Wzmianka o tym dokumencie znajduje się ponadto w: AP Białystok, Kamera Wojenna i Domen Prus Nowowschodnich w Białymstoku, nr 155 A, k. 225.
- 6 Iura Masoviae, t.I, nr 26.
- 7 Wigand z Marburga, Kronika, [w:] Puścizna po Janie Długoszu dziejopisie polskim, to jest Kronika Wiganda z Marburga..., wyd. J.Voigt E.Raczyński, Poznań 1842, s.339. Zob. też Die Chronik Wigands von Marburg, [w:] Scriptorum Rerum Prussicarum, t.II, Leipzig 1863, s. 647.
- 8 J.Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim od XV do końca XVIII wieku, "Studia i materiały do dziejów

- Pojezierza Augustowskiego", Białystok 1967, s.44 - 45.
- 9 J.Wiśniewski mylnie połączył informacje o lokacji w 1546 r. miasta Zygmuntowa z lokacją miasta Augustowa, gdy w rzeczy wistości ta akcja urbanistyczna dotyczyła miasteczka Hołynki nad Świsłoczą - por.J.Maroszek, Zaginione miasto Zygmuntowo, [w:] Miasto -region - społeczeństwo. Studia ofiarowane prof. A.Wyrobiszowi w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin, Białystok 1992, s.51-67.
 - 10 Taką lokalizację ujścia rzeki Netty do Biebrzy odnajdujemy na mapie z 1823-1824 r. zatytułowanej "Plan cząści rzeki Netty" wykonanej przez ppłk Rezę i Szuberskiego sporządzonej z okazji prac projektowych Kanału Augustowskiego - por. Centralne Archiwum Historyczne Rosji w Sankt Petersburgu, F.1487, op. 17, d.215. Uwidocznione na mapie wyniosłości mogą być pozostałościami zamku Metenburg.
 - 11 Zob. Spis kościołów i duchowieństwa archidiecezji w Białymstoku rok 1988, Białystok 1988, s.164.
Ograniczenie sądowe dóbr Grodzieńskich i Bielskich..., w r. 1536, "Athenaeum", oddział II, z.1, Wilno 1842, s.65-91.
 - 12 Wigand y Marburga. Kronika, ..., s.347,
 - 13 Iura Masoviae..., t.I, nr 56.
 - 14 J.Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim ..., s.45; Codex epistolaris Vitoldi Magni ducis Lithuaniae 1376-1430, wyd. A.Prohaska, Monumenta Medii Aevi Historica Res gestas Poloniae illustrantia, t.6, Kraków 1882, nr 179, s. 52 i nr 249, s.83.
 - 15 J.Wiśniewski, Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny. Geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne, "Acta Baltico-Slavica", t. XI, 1977, s. 11.
 - 16 J.Długosz, Kanonika krakowskiego ... Dziejów Polskich ksiąg dwanaście, t.V, ks.XII, Kraków 1870, s. 127 (przekład H.Mecherzyńskiego); Ks. Janczak, Z Tykocina, "Przegląd Katolicki", 1879, nr 22, s.361.
 - 17 A.Jabłonowski, Podlasie, cz. 2, s.8.
 - 18 J.Długosz, Kanonika krakowskiego..., s.274.
 - 19 J.Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim ..., s.47; Iura Masoviae terrestria ..., nr 16, s. 19-20; Cytowany regest transumptu z 1798 r. w: AP Białystok, Kamera Wojenna i Domen w Białymstoku, nr 155 A, k.225.
 - 20 J.Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w pow. grajewskim.
 - 21 Tenże, Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim.
 - 22 J.Jakubowski, Powiat grodzieński w w. XVI, „Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski”, z.III, Kraków 1935 - mapa.
 - 23 J.Wiśniewski, Zarys dziejów osadnictwa wiejskiego we wschodniej części województwa białostockiego do połowy XVII w., „Nawukowy zbornik”, Białystok 1964, s. 6-23.
 - 24 W.Chomętowski, Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce, t.II, Warszawa 1876, s.280-281.
 - 25 J.Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim.
 - 26 J.Bończak-Kucharczyk, J.Maroszek, Dokumentacja ewidencyjna parku podworskiego w Ponarlicy, Białystok 1984 (maszynopis w zbiorach Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku).
 - 27 J.Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim, s. 70-75.
 - 28 Tamże; Por. A.Czapska, Centralny kościół z XVI wieku w miejscowości Krasnybór, pow. Augustów, „Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego”, Białystok 1967, s. 467-479.
 - 29 A.Szeremeta, Lipsk w XVI - XVIII wieku, w: Lipsk nad Biebrzą. Monografia historyczna do 1914 r., pod red. Z.Koszyty, Białystok 1980, s. 13-17.
 - 30 M.Waśkiel, Żupa solna i port w Goniądzu, BIAŁOSTOCCZYŻNA, 1/21, 1991, s.4-6.

-
- 31 A.Szeremeta, s. 17-19.
- 32 J.Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim, s. 162-164.
- 33 Tenże, Zarys dziejów osadnictwa wiejskiego, s. 25-26.
- 34 L.Postołowicz, Eksploatacja lasów w ekonomii grodzieńskiej od połowy XVI do połowy XVII wieku, Białystok 1987 (maszynopis pracy magisterskiej w: Uniwersytet Warszawski Filia w Białymstoku).
- 35 Konstancja z Wodyńskich Butlerowa była damą z fraucymeru królowej Cecylii Renaty, a później Ludwiki Marii. Zob. L.Postołowicz, Eksploatacja...
- 36 J.Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim, s. 165 - 189.
- 37 Miasta polskie w Tysiącleciu, t. I, Warszawa 1965, s.290.
- 38 AGAD, Kapiciana 42, s. 472.
- 39 Akty wydawajemyje Wilenskoju archeograficzskoju kommissieju, t.7, Wilno 1872, s. 11-116.
- 40 Tamże, t. 5, s. 472.
- 41 A. Szeremeto, s. 37.
- 42 Akty wydawajemyje Wilenskoju Archeograficzskoju Kommissieju, t.VII, Wilno 1874, nr 36, s. 115-116.
- 43 W.Trzebiński, Działalność urbanistyczna magnatów i szlachty w Polsce XVIII wieku, Warszawa 1962.
- 44 Dokumentacja fotograficzna Sz.Zajczyka z 1930 r. bożnicy w Suchowoli znajduje się w Instytucie Sztuki PAN w Warszawie. Zob. Sz.Zajczyk, Bożnice drewniane na terenie woj. białostockiego, w: Województwo białostockie. Przeszość. Zabytki, Białystok 1929, s.44-47.
- 45 H. Szejnberg, M.Wohnucki, I.Lewin, Seifer Suchowole, Jerozolima-Tel Aviv 1975.
- 46 Liczba głów żydowskich w Koronie z taryf 1765 r. wyd. J.Kleczyński, F.Kulczycki, Kraków 1898.
- 47 Materiały p. E.Gabrela zam w Suchowoli.